

WACŁAW HRYNIEWICZ OMI

## „ZSTĄPIENIE DO PIEKIEŁ” W TRADYCJI WSCHODNIEJ

Artykuł wiary mówiący o „zstąpieniu do piekieł” jest dzisiaj dla większości chrześcijan obcy i martwy, wręcz „prowokuje do demitologizacji”<sup>1</sup>. Wyrażony za pomocą antycznej koncepcji świata może wydawać się niezrozumiały lub zbędny. Nie jest on opisem zagadkowej podróży Chrystusa, podyktowanym ciekawością poznania świata pozagrobowego oraz losu zmarłych. Nowotestamentalne wzmianki i aluzje do obecności Chrystusa wśród zmarłych są nieliczne i niejasne (1 P 3, 19-20; 4, 6; Ef 4, 9; Rz 10, 7; Mt 12, 40; Hbr 13, 20; Dz 2, 27. 31; Ap 1, 18). *Ewangelie* opisują szczegółowo mękę Jezusa aż po śmierć i pogrzeb, milczeniem natomiast okrywają czas między pogrzebaniem a zmartwychwstaniem. Milczenie to jest wymowne i pełne znaczenia. Pisma Nowego Testamentu cechuje wielka powściągliwość na temat życia pozagrobowego. Nie ma w nich natarczywej dociekliwości apokaliptycznej literatury żydowskiej. Nie opisują one losu zmarłych po śmierci, mimo iż głoszą wiarę w ich zmartwychwstanie. Przebija z nich przekonanie, że życia przyszłego nie można porównywać z życiem doczesnym i nie można opisać za pomocą pojęć zaczerpniętych z kosmologii.

Wzmianka o zstąpieniu do piekieł włączona została do *Credo* apostoelskiego stosunkowo późno – w 2. poł. IV w. – bez żadnego dodatkowego wyjaśnienia. Rozwijając doktrynę o zstąpieniu Chrystusa do piekieł wczesna tradycja kościelna odstąpiła od powściągliwości źródeł biblijnych. To, co dla nowotestamentalnych autorów było nie dającym się opisać symbolem całkowitego zespolenia Chrystusa ze śmiertelnym losem ludzkim, zostało później wzięte dosłownie. Prawda wiary o zstąpieniu do otchłani znalazła szczególnie żywy oddźwięk w tradycji patrystycznej Kościoła wschodniego. Pojawia się ona

<sup>1</sup> J. Ratzinger. *Einführung in das Christentum*. München 1968 (tłum. pol.: *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*: Kraków 1970). Por. C. Duquoc. *Christologie. Essai dogmatique*. T. 2. Paris 1972 s. 51-67; H. Urs von Balthasar. *Mysterium Paschale*. W: *Mysterium salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik*. Bd. 3. T.2. Einsiedeln 1969 s. 229 nn.

często w paschalnych rozważaniach i homiliach Ojców greckich – stanowi istotny moment w starochrześcijańskiej koncepcji misterium paschalnego. Zstąpienie Chrystusa do piekieł w obrazowy sposób wyraża samo wydarzenie odkupienia ludzkości pojęte jako Jego zwycięstwo nad śmiercią i szatanem. Warto zapoznać się bliżej z tym wątkiem soteriologicznym w tradycji wschodniej. Trzeba jednak równocześnie odnaleźć właściwy sens tego tajemniczego wydarzenia, które Ojcowie ukazywali za pomocą języka obrazów i symboli.

## I. WYDARZENIE PASCHALNE

W patrystycznym rozumieniu zstąpienia Chrystusa do otchłani dominują motywy soteriologiczne. Nie chodzi o to, aby wiedzieć, gdzie Chrystus przebywał między śmiercią a zmartwychwstaniem, lecz o to, czego w tym czasie dokonał dla zbawienia ludzkości. Akcent spoczywa na zbawczym działaniu Chrystusa, które znalazło swoje dopełnienie w Jego zmartwychwstaniu. W ten sposób artykuł wiary o zstąpieniu Chrystusa do królestwa śmierci staje się wyrazem samego wydarzenia zmartwychwstania. Obrazowo ukazuje on istotną treść całego dzieła zbawienia, uwieńczonego zmartwychwstaniem i wywyższeniem Chrystusa – zdobywa On bramy piekieł, zwycięża śmierć i szatana.

Prawda o zstąpieniu do piekieł wyraża opisowo jeden z aspektów dzieła zbawienia w jego fazie triumfującej, wewnątrznie związany ze zmartwychwstaniem. Zastępuje ona w pewnej mierze szczegółowe analizy i wywody na temat samego zmartwychwstania. Jest to jeden z charakterystycznych rysów teologicznej postawy Kościoła wschodniego, w której punkt ciężkości spoczywa na wymiarze soteriologicznym<sup>2</sup>. Znamienne jest to, że rozważania nad zstąpieniem Chrystusa do piekieł pojawiają się tam, gdzie mowa jest o Jego zmartwychwstaniu. Widać to już w najstarszej zachowanej homilii paschalnej Melitona z Sardes (zm. ok. 180 r.):

Ja, mówię, jestem Chrystusem  
 Ja zniszczyłem śmierć  
 Ja zatriumfowałem nad nieprzyjacielem  
 Ja podeptałem piekło [*katapatesas ton haden*]  
 i związałem mocnego  
 i porwałem człowieka na wyżyny niebios  
 Ja, mówię, który jestem Chrystusem<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> J. Karmiris. *He eis hadou kathodos tou Christou eks epópses orthodoxou*. Athenai 1939; A. Grillmeier. *Der Gottessohn im Totenreich. Soteriologische und christologische Motivierung der Descensuslehre in der älteren christlichen Überlieferung*. ZThK 71: 1949 s. 1-53, 184-203; H. J. Schulz. *Die „Höllenfahrt“ als „Anastasis“* Tamże 81: 1959 s. 1-66.

<sup>3</sup> *Hom. pasch.* 102 (tłum. pol.: A. B o b e r. *Melito z Sardes. Homilia paschalna*. „Znak” 27:1975 nr 257-258 s. 1571-1585).

Z tekstu wynika niedwuznacznie, iż chodzi tu nie tylko o sam fakt zstąpienia Chrystusa do piekieł<sup>4</sup>, lecz przede wszystkim o Jego wyzwajające działania, które Meliton wyraził niezwykle dosadnie za pomocą terminu „podeptania piekła [hadesu] nogami”<sup>5</sup>. Nie można zacierać właściwego znaczenia tych słów – wyzwolenie z otchłani mogło dokonać się jedynie dzięki przewyżczeniu mocy śmierci, szatana i piekła<sup>6</sup>.

Wzmianki o zstąpieniu do piekieł służą wielu autorom greckim do ukazania wielkości i sensu zmartwychwstania Chrystusa<sup>7</sup>. Mówią w obrazowy sposób o zmaganiu Chrystusa z szatanem i Jego zwycięstwie, które zajaśniało dopiero w momencie powstania z martwych<sup>8</sup>. Zwyciężyć śmierć mógł jedynie ten, który sam nie podlegał mocy śmierci<sup>9</sup>. Śmierć istnieje wprawdzie dalej – mimo definitywnego triumfu Chrystusa – jednak nie panuje już wszechwładnie nad człowiekiem; jest raczej „snem” niż śmiercią<sup>10</sup>. Jako zwycięstwo życia nad śmiercią, zstąpienie do piekieł jest więc istotną częścią tajemnicy zmartwychwstania. Ojcowie greccy w swoich homiliach paschalnych sławią to zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią i panowaniem księcia ciemności. Dokonało się ono przez to, że powstał On spośród umarłych i wyzwolił tych, których śmierć trzymała w niewoli<sup>11</sup>. Zstąpienie do piekieł i zmartwychwstanie tworzą jedno wydarzenie zbawcze. Dzięki zstąpieniu Chrystusa do otchłani, napełniła się ona światłem i przetrworzyła w niebo, bowiem tam gdzie On jest, jest także niebo<sup>12</sup>.

Opis zwycięstwa nad mocą śmierci (jej symbolem jest otchłań) koncentruje się wokół trzech głównych obrazów: zdobycia bram hadesu bronionych przez szatana, wyzwolenia jeńców oraz przepowiadania Chrystusa. Wszyscy przebywający w otchłani są niewolnikami szatana, który panuje nad nimi

<sup>4</sup> Tylko ten odcień znaczeniowy oddaje tłumaczenie Bobera (s. 1580): „Ja zstąpiłem do otchłani” W tłumaczeniu M. Michalskiego (*Antologia literatury patrystycznej*. Warszawa 1975 s. 83) wiersz ten brzmi: „zdeptałem piekło”

<sup>5</sup> Sens ten dobrze oddaje przekład O. Perlera: „c'est moi [...] qui ai foulé aux pieds l'enfer” oraz „ich, der [...] mit Füßen trat den Hades” (Sch 123 s. 123 i 202; tenże. *Ein Hymnus zur Ostervigil von Melito?* Freiburg Schw. 1960 s. 17). R. Cantalamessa tłumaczy ten wiersz następująco: „Sono io [...] che ho calpestato l'Ade” (*I più antichi testi pasquali della Chiesa*. Roma 1972 s. 50).

<sup>6</sup> Myśl tę trafnie wyrażają polskie pieśni wielkanocne sławiące Chrystusa jako „zwycięzcę śmierci, piekła i szatana”, który „piekielne moce zwojował, nieprzyjaciela podeptał”!

Por. Cyryl Jerozolimski. *Catech.* 14 (PG 33, 848-849).

<sup>8</sup> Por. Asterios Sofista. *Homilia XI*. Por. H. Auf der Maur. *Die Osterhomilien des Asterios Sophistes als Quelle für die Geschichte der Osterfeier*. Trier 1967

<sup>9</sup> Cyryl Jerozolimski. *Catech.* 14 (PG 33, 848).

<sup>10</sup> Por. Jan Chryzostom. *Hom. de coemeterio et de cruce* (PG 49, 393-398, zwłaszcza 394).

<sup>11</sup> Por. Grzegorz z Nyssy. *In Christi Resurrectionem I* (PG 46, 605. 613-617); Amfiloch z Ikonium. *Or.* 5 (PG 39, 89); Jan Chryzostom. *Hom. in sanctum Pascha* (PG 52, 765-772); Bazyli z Seleucji. *Hom. in sanctum Pascha I* (Sch 187 s. 209).

<sup>12</sup> Jan Chryzostom. *Hom. de coemeterio et de cruce* (PG 49, 395).

przemocą. Zwyciężony przez Chrystusa traci on jednak wszelką władzę nad swymi ofiarami, sam staje się więźniem miejsca, w którym przedtem rozciągał swe panowanie. Obrazowy opis dramatycznego zmagania Chrystusa z szatanem zmierza jednak do jednego celu – wyzwolenia ludzi z niewoli piekieł<sup>13</sup>. Już w tym miejscu uwidoczni się chwiejność wyobrażeń o tym, co nazywano „piekłami”. Z jednej strony ukazują się one jako szeol (zgodnie z pierwotnym znaczeniem hebrajskim), czyli niezróżnicowane jeszcze przebywanie zmarłych. Z drugiej strony przebywanie to, poddane panowaniu szatana, staje się coraz bardziej synonimem miejsca kary (określonego później mianem piekła, podczas kiedy pierwotnie wyrażało ono jedynie tajemniczy los zmarłych). Chwiejność ówczesnych poglądów na los zmarłych potwierdza także motyw przepowiadania Chrystusa w otchłani, ukazywanego jako przedłużenie nauczania na ziemi. Zstąpiwszy do otchłani daje „duchom zamkniętym w więzieniu” (1 P 3, 19) okazję do nawrócenia (grzesznicy) lub poznania ewangelii (sprawiedliwi Starego Testamentu). Brak jest wśród Ojców wschodnich zgody co do skuteczności tego przepowiadania. Niektórzy opowiadali się za nawróceniem wszystkich grzeszników, których symbolem jest „przewrotne pokolenie” z czasów potopu<sup>14</sup>. Inni Ojcowie mówili raczej o odkupieniu i wyzwoleniu tylko tych, którzy posiadali wiarę (pewien jej przynajmniej stopień), odznaczali się dobrą wolą i dobrym życiem lub nawrócili się przed śmiercią<sup>15</sup>. Tego rodzaju wypowiedzi Ojców mówiące o tajemniczym triumfie Chrystusa oraz o radosnym spotkaniu z Nim nie są jedynie wyrazem pobożnych rozważań i życzeń ludzkich. Kryje się za nimi wielka treść soteriologiczna, jakkolwiek pozostaje ona trudna do sformułowania w ścisłych kategoriach teologicznych. Apofatyczny zmysł tajemnicy pozwala Kościołowi wschodniemu łatwiej dostrzec realizm tego zbawczego wydarzenia.

Należy zauważyć, że myśl o zstąpieniu do piekieł pojawia się również sporadycznie w homilijnej literaturze patrystycznej Kościoła zachodniego, choć nie odgrywa tej samej roli co w Kościele wschodnim<sup>16</sup>. Wyraża się w niej wiara, że Chrystus przez swoje zstąpienie do otchłani wyzwolił dusze sprawiedliwych. Tradycja Kościoła wschodniego podkreślała raczej, że Chrystus

<sup>13</sup> Według św. Ignacego Antiocheńskiego chodzi o sprawiedliwych (por. *Ep. ad Magn.* 9,2. SCh 10 s. 77); Meliton z Sardes mówi natomiast o wyzwoleniu wszystkich ludzi (*Hom. pasch.* 102-103. SCh 123 s. 122).

<sup>14</sup> Cyryl Aleksandryjski. *Hom. pasch.* 7 (PG 77, 657). Por. Pseudo-Ambroży. *Hom. de Paschate* 3-5 (PL 17, 693-697).

<sup>15</sup> Ireneusz. *Adv. haer.* IV 22 i 27 (PG 7, 1047. 1056-1058); Orygenes. *Contra Celsum* 2, 43 (PG 11, 865); Grzegorz z Nazjanzu. *Or.* 45, 24 (PG 36, 657): wszyscy, lub przynajmniej ci, którzy w Niego uwierzyli; Jan Chryzostom. *In Mt.* 26,3 (PG 67, 416): także poganie dobrej woli.

<sup>16</sup> Por. Augustyn (Pseudo-Augustyn?). *Sermo* 377 (PL 39, 1672). Pojawia się ona raczej w homiliach Pseudo-Augustyna (por. PL Suppl. II. 951, 968-969, 981, 987, 990, 1138, 1194, 1199, 1242, 1249; *Sermo* 160, 2. PL 39, 2060; *Sermo* 197. Tamże 1819).

zniszczył moc śmierci. W takim rozłożeniu akcentów wyraża się na swój sposób odmienna perspektywa soteriologiczna. Myśl zachodnia akcentuje bardziej wyzwolenie człowieka z niewoli grzechu i winy. Wschód podkreśla raczej stronę pozytywną – dar Bożego życia, uczestnictwo człowieka w Bogu. Z soteriologicznego punktu widzenia ważne jest to, że wypowiedzi o zstąpieniu Chrystusa do piekieł ukazują dobitnie powszechność zbawienia ogarniającego cały świat, wszystkie czasy i wszystkich ludzi. Śmierć Chrystusa była konieczna, aby również zmarli otrzymali udział w zbawieniu, którego dopełnieniem jest zmartwychwstanie.

Motyw „podeptania” (*katapatein*) śmierci<sup>17</sup>, szatana i piekła<sup>18</sup> występuje w paschalnym przepowiadaniu Ojców greckich w różnych wariantach. Czasami mowa jest o „uwięzieniu tyrana” (inne imię nadawane szatanowi), „ograbieniu” piekła (hadesu) i przewyciężeniu złych mocy<sup>19</sup>. Wydarzenie zstąpienia do otchłani jest wydarzeniem zbawczym, którego wpływ ogarnia cały wszechświat. Wraz z Chrystusem powstaje spośród umarłych – z otchłani – całe potomstwo Adama. Racja jest jedna: „narodził się dla człowieka i zmartwychwstał wraz z człowiekiem”<sup>20</sup>, czyli ze wszystkimi ludźmi, tak jak przyszedł na świat dla wszystkich. Aluzja do pierwszego Adama odgrywa w tym kontekście bardzo ważną rolę. Zstąpienie do otchłani jest spotkaniem dwóch Adamów. Chrystus podnosi, budzi i wskrzesza pierwszego człowieka<sup>21</sup>, ożywia i wyzwala pierwszych rodziców<sup>22</sup>. Motyw ten wywarł duży wpływ na ikonografię chrześcijańską<sup>23</sup>. Wyraża on myśl o wyzwoleniu zmarłych i zbawieniu wszystkich ludzi<sup>24</sup>. Przewija się on również u wielu teologów prawosławnych XIX i XX w.<sup>25</sup>

<sup>17</sup> Meliton mówi także o „podeptaniu śmierci” („pede decalcavit mortem” *Fragm. XIII*. SCh 123 s. 238) Por. Hezychiusz z Jerozolimy. *In S. Pascha Hom.* I 6 (SCh 187 s. 69); Atanazy Aleksandryjski. *Or de incarn. Verbi* 27 (PG 25, 141 D); Romanos Melodios. *Hymn XLIII*, 26, 3; XLIV, 2, 8; XLV, 6, 7 (SCh 128 s. 532, 552, 584). Por. 1 Kor 15, 25-27.

<sup>18</sup> Por. m. in. Proklos, Pseudo-Euzebiusz z Aleksandrii, Pseudo-Atanazy (dokładne dane w SCh 187 s. 97-98).

<sup>19</sup> Hezychiusz z Jerozolimy. *In S. Pascha Hom.* I 5-6 (SCh 187 s. 66-69, 98-99); Bazyli z Seleucji. *Hom. in S. Pascha* 1, 23 (SCh 187, 208 i 224).

<sup>20</sup> Hezychiusz z Jerozolimy. *In S. Pascha Hom.* I 6 (SCh 187 s. 66, 96)

<sup>21</sup> Tenże. *In S. Pascha Hom.* II 4 (SCh 187 s. 126, 161-162); Romanos Melodios. *Hymn* 36, 2; 43, 25; 41, 15; 43, 25 (SCh 128 s. 207, 445, 531).

<sup>22</sup> Pseudo-Chryzostom. *In Resur. Domini* 3 (SCh 187 s. 322, 334-335); Pseudo-Grzegorz Cudotwórca. *Sermo in omnes sanctos* (PG 10, 1201 B); Pseudo-Epifaniusz. *Hom. II, In Sabbato magno* (PG 43, 461 B); Hezychiusz z Jerozolimy. *In S. Pascha Hom.* I 6 (SCh 187 s. 66, 97).

<sup>23</sup> Szczególnie wyrazisty jest pod tym względem następujący tekst z apokryficznych *Acta Pilati* (II 8): „Et extendens Dominus manum suam fecit signum crucis super Adam et super omnes sanctos suos, et tenens dexteram Adae ascendit ab inferis” (por. SCh 187 s. 162, 334).

<sup>24</sup> Por. Hezychiusz z Jerozolimy. *In S. Pascha Hom.* II 3 (SCh 187 s. 124); tenże. *In S. Pascha Hom.* I 6 (tamże s. 66).

<sup>25</sup> Por. B. Schultze. *La nuova soteriologia russa*. OCP 12:1946 s. 130-176.

Motyw wyzwolenia ukazuje wewnętrzną jedność misterium paschalnego. Zstąpienie do piekieł jest poniekąd ogniwem wiążącym mękę, śmierć krzyżową i zwycięstwo zmartwychwstania w jedną całość. Krzyż i zmartwychwstanie ukazują się w tej perspektywie jako dwa oblicza tego samego misterium. Tę właśnie jedność Chrystusowej paschy wyraża ikonografia prawosławna przedstawiając *Anástasis* jako zstąpienie i wyjście z otchłani – Chrystus kruszy bramy krainy zmarłych, dźwiga Adama (i Ewę) za rękę i wprowadza wszystkich oczekujących Go do Królestwa życia<sup>26</sup>. W tradycji wschodniej słowa *Credo* o zstąpieniu Chrystusa do piekieł są wyrazem żywej wiary Kościoła w zwycięstwo Tego, który powstał nie tyle z grobu, ile „spośród zmarłych” (*ek ton nekrón*). Świadomość zmartwychwstania idzie w parze z uwrażliwieniem na temat przezwyciężenia ciemności piekieł. Kościół wschodni kontempluje tajemnicę zbawienia w całej jej „wysokości i głębokości” (por. Ef 3, 16; 4, 8-10.) Pełen światłości i mocy Chrystus zstępuje do otchłani, aby „szukać Adama” i „zajaśnić tym, co mieszkają w mroku i cieniu śmierci” (por. Łk 1, 79). Wybawienie ludzkości nastąpiło dzięki zbawczej mocy śmierci krzyżowej; moc ta objawiła się w zstąpieniu Chrystusa do piekieł, które jest już zmartwychwstaniem<sup>27</sup>. Kanoniczna ikona „zstąpienia do piekieł” wyraża soteriologiczny wymiar śmierci Chrystusa bardziej dobitnie niż jakikolwiek język ścisłych pojęć lub jakikolwiek obraz przedstawiający poszczególne wydarzenia zbawcze (samo ukrzyżowanie lub pusty grób). Ukazuje wejście Zbawiciela w sferę złych mocy; mówi równocześnie o przełamaniu mocy zła i wyzwoleniu ludzkości od infernalnego sposobu istnienia, w którym panują ciemności, śmierć i zamknięcie w sobie. Dzięki mocy swego Bóstwa, Chrystus wnosi w ten stan egzystencji infernalnej życie, światło oraz zdolność do ponownego odrodzenia przez zjednoczenie.

Ikonografia wschodnia ukazuje w różnych wersjach scenę zstąpienia do piekieł, rozbicia bram piekielnych, rozwiązywania więzów i wyprowadzenia jeńców z więzienia. Jest to całościowa wizja odkupienia, które w zstąpieniu do piekieł osiąga szczyt dramatycznej intensywności. W tej perspektywie Wielka Sobota jest już antycypacją wydarzenia wielkanocnego. Między zstąpieniem do piekieł a ukazaniem się Zmartwychwstałego uczniom zalega tajemnica otoczona milczeniem, niedostępna dla ludzkich oczu.

W czasie jutrzni w noc Paschy, kiedy zalega jeszcze milczenie końca Wielkiej Soboty, kapłan i lud opuszczają świątynię. Procesja zatrzymuje się na zewnątrz przed zamkniętymi drzwiami. Przez kilka chwil zamknięta brama staje się symbolem grobu pańskiego, śmierci i otchłani. Kapłan czyni znak krzyża nad drzwiami. Pod naciskiem otwierają się szeroko – jak brama piekieł

<sup>26</sup> Por. P. Evdokimov. *L'art de l'icône*. Paris 1970 s. 270-274; Schulz, jw. s. 25 n.; G. Cornelius. *Die Höllenfahrt Christi*. München 1967.

<sup>27</sup> Por. O. Clément. *Mort et résurrection*. „Contacts” 21:1969 nr 65 s. 27-69, zwłaszcza s. 42-45.

przed przemożną mocą krzyża. Wszyscy wchodzą do oświetlonego wnętrza ze śpiewem: „Chrystus powstał z martwych, zwyciężył śmiercią śmierć i obdarzył życiem wszystkich, którzy są w grobach” Bramy otchłani stały się drzwiami królestwa Bożego. Język gestu i rytu paschalnego zdolny jest wyrazić tę samą najgłębszą treść, którą głosi ikona zstąpienia do piekieł. Trudno znaleźć bardziej wymowną w swej prostocie symbolikę, która wyrażałaby z równą siłą istotny sens wydarzenia paschalnego.

Język ikony i rytu mówią o jednym: Ukrzyżowany jest Żyjący, kruszy bramy piekła i wrywa spod władzy śmierci cały rodzaj ludzki, którego symbolem są pierwsi rodzice. Dzięki tego rodzaju syntetycznej wizji całego misterium paschalnego wschodnie chrześcijaństwo potrafiło z taką mocą wyrazić zbawcze znaczenie zmartwychwstania Chrystusa. Trzeba przyznać rację luterzańskiemu teologowi, G. Kretschmarowi, gdy pisze, że chwalebna proklamacja powszechnego panowania Chrystusa, którą wyraża prawosławna ikona zstąpienia do piekieł powinna stać się „niezbędną korekturą” dla wszelkiej tendencji ograniczającej zbawienie do wymiaru jednostkowego i wiary poszczególnego człowieka<sup>28</sup>. Zbawienie posiada zasięg powszechny. W tym punkcie tradycja wschodnia zdecydowanie odbiega od przyjętego w średniowieczu zwyczaju przedstawiania zmartwychwstania na sposób historyczny – jako wyjścia Chrystusa z grobu oraz Jego zwycięstwa nad swoją śmiercią. W tradycji zachodniej obrazy ukazują Chrystusa, który zmartwychwstaje sam. Wschód dostrzega wyraźniej kolektywny (*sobornyj*) wymiar dzieła odkupienia.

## II. SOTERIOLOGICZNY SENS ZSTĄPIENIA DO PIEKIEŁ

Artykuł wiary o zstąpieniu do piekieł wyrażony został za pomocą pojęć i obrazów o charakterze przestrzennym, które dzisiaj mogą być przeszkodą w zrozumieniu istotnej treści wiary w zwycięstwo Chrystusa. Trzeba odnaleźć pod kosmologicznymi wyobrażeniami i obrazami pierwotny sens tego sformułowania dogmatycznego. Podobnie jak inne prawdy wiary, a może nawet bardziej ze względu na swój symbolizm, wymaga ono uważnej reinterpretacji. Zstąpienie Chrystusa do piekieł jest tajemnicą wielowarstwową, kryjącą w sobie wielkie bogactwo znaczeń. Nieporozumieniem byłoby chcieć wyjaśnić ją tylko z jednej strony. Niełatwo jest wydobyć najbardziej istotny sens soteriologiczny z obrazów kreślonych przez Ojców oraz ikonografów. Obrazowość ta, jakkolwiek odznacza się bogactwem znaczeniowym, stanowi niejednokrotnie przeszkodę w dotarciu do pierwotnego znaczenia tego artykułu wiary.

<sup>28</sup> *Kriest i Woskresenije w ponimanii Afanasija i Lutera*. ŻMP 6:1974 s. 71. . .

Patrystyczna interpretacja zstąpienia Chrystusa do piekieł może dziś razić swoim triumfalizmem, gdyż nie uwzględnia ona wyraźnie takich egzystencjalnych momentów, jak: Jego całkowite wyrzeczenie się, doświadczenie osamotnienia i potęgi zła, solidarność z człowiekiem w śmierci posunięta aż do końca. Łatwo jej zarzucić, że przedwcześnie przechodzi od uniżenia, którym jest śmierć na krzyżu do chwały zmartwychwstania, jak również że posługuje się niezrozumiałym językiem symbolu i mitu. Zastrzeżenia tego rodzaju niejednokrotnie podnosili teologowie zachodni<sup>29</sup>. W rzeczywistości prawosławna interpretacja zstąpienia do piekieł nie wyklucza bynajmniej wspomnianych momentów. Nie jest jej obca myśl o zejściu Jezusa w nieprzejrzaną głębię człowieka i świata, we wszystkie obszary jego martwoty, ciemności, milczenia i zamknięcia w sobie. Zstąpienie do piekieł nie jest wyłącznym stanem kenozy ani wyłącznym stanem wywyższenia. Łączy w dialektyczny sposób obydwa momenty i w tym sensie jest przejściem, a więc swoistą Paschą, od uniżenia do wywyższenia.

Zstąpienie do otchłani oznacza, że Chrystus prawdziwie umarł, że – zgodnie z powszechnym przekonaniem – przebywał wśród zmarłych, w nie dającej się opisać krainie „cieni” i „miejscu” opuszczenia, gdzie można co najwyżej pragnąć życia, nie mogąc jednak do niego powrócić. Wyznanie wiary sugeruje zatem, że Chrystus we wszystkim podzielił los człowieka, nie wyłączając śmierci. Jego solidarność z ludźmi za życia jest również solidarnością ze zmarłymi w grobie. Różnica jest tylko jedna: Chrystus wyszedł z otchłani, przełamał ludzki śmiertelny los i uTORował dostęp do życia. Prosty język obrazu, zaczerpnięty z ówczesnej kultury, wyraził bardzo istotną myśl o misterium Chrystusa, który doświadczywszy na sobie samym opuszczenie śmierci przewyciężył jej moc i żyje (por. Dz 1, 3). Apostolskie *Credo* nie oddziela zstąpienia do piekieł od zmartwychwstania. Mówiąc o zstąpieniu wywołuje równocześnie myśl o opuszczeniu i zwycięstwie nad potęgą śmierci. Jest to niezmiernie cenna wskazówka, iż w teologii odkupienia trzeba przemyśleć śmierć i zmartwychwstanie w dialektycznej jedności. O prawdziwości nowego życia Jezusa można mówić tylko wtedy, kiedy najpierw podkreśli się prawdziwość Jego śmierci.

Zstąpienie do piekieł jest wydarzeniem zbawczym. Nie można *a priori* ograniczać jego zasięgu. Byłaby to, wedle wyrażenia H. Ursa von Balthasara, „zła teologia”<sup>30</sup> Nawiązując do myśli niektórych Ojców, tego rodzaju ograniczenia głosiła teologia scholastyczna, a przede wszystkim szkolna dogmaty-

<sup>29</sup> Por. J. Kroll. *Gott und Hölle. Der Mythos von Descensuskampfe*. Leipzig 1932; F. Huidekoper. *The Belief of the First Three Centuries Concerning Christ's Mission in the Underworld*. Boston 1954; K. Lehmann. *Jesus Christus unsere Hoffnung. Meditationen*. Freiburg i. Br. 1976 (tłum. pol: *Chrystus naszą nadzieją*. Poznań 1977 s. 83-92); H. Küng. *Christ sein*. München 1974 s. 356-359.

<sup>30</sup> Balthasar, jw. s. 250. Por. H. Vorgrimler. *Zagadnienia dotyczące zstąpienia Chrystusa do piekieł*. „Concilium” 1-2:1965-1966 s. 95.



ka. Zastanawiano się jednak nad tym, jak głęboko mógł Chrystus zstąpić (czyścić, otchłań ojców, otchłań dzieci zmarłych bez chrztu) i jak dalece sięgać mogło Jego zbawcze oddziaływanie. Z góry wyrokowano, iż nie mógł dokonać zbawienia w piekle potępionych (*infernus damnatorum*). Mógł co najwyżej ukazać się potępionym, aby dowieść swej mocy nad piekłem. Właściwym miejscem odkupieńczej działalności mogła być jedynie otchłań (*limbus patrum*) starotestamentalnych sprawiedliwych. Dziś rozważania te wydają się bezpodstawne. Błędem jest interpolowanie nowotestamentalnego pojęcia piekła w odniesieniu do ludzi Starego Przymierza. Piekło w sensie nowotestamentalnym jest „funkcją wydarzenia Chrystusa”, „eschatologicznym NIE w stosunku do Jego zbawczego wydarzenia”<sup>31</sup>, własnowolnym wyłączeniem się ze wspólnoty z Bogiem żywym (podobnie jak niebo zaistniało również dzięki Chrystusowi; przed Nim była tylko ludzkość nieodkupiona).

Wyznanie wiary głosi, że Chrystus chciał wyzwolić ludzi z otchłani (szeolu) przez swoją solidarność z umarłymi (cieleśnie i duchowo). To ostatnie stwierdzenie nie oznacza bynajmniej, że dokonawszy dzieła odkupienia raz na zawsze zdjął On z ludzi wszelki lęk przed potępieniem. W tym miejscu szczególnie wyraźnie ukazuje się teologiczna doniosłość rozróżnienia między otchłanią (piekła, szeol, hades) a piekłem. Prawdą pozostaje jednak, że skłonność chrześcijańskiej tradycji Wschodu do podtrzymywania nadziei na powszechne zbawienie (*apokatástasis*) w zstąpieniu do piekieł ma swój zasadniczy *locus theologicus*<sup>32</sup>. Zstąpienie to jako wydarzenie zbawcze oznacza, że działanie i moc krzyża zespolone z Bożym zmiłowaniem dosięgają także samego dna mroku, śmierci i opuszczenia. Wszystkim ludziom – ich dobrowolnej decyzji – ofiarowany jest dostęp do zbawienia.

Zastanawiającą jest rzeczą, że według świadectwa Pisma św. zstąpienie do piekieł dotyczy ludzi niesprawiedliwych, czyli umarłych duchowo. List Piotra nie mówi o zstąpieniu do sprawiedliwych ST (Abrahama, Mojżesza), lecz o zbawczym znaku zwróconym do „nieposłusznych” (1 P 3, 20), którzy poginęli w czasie potopu, a więc do szczególnie bezbożnych. Równie dobrze mogłoby chodzić także o „synów Bożych”, pełnych niegodziwości, o których wspomina *Księga Rodzaju* (6, 1-8). Nic nie uprawnia teologii do ograniczania wolnej suwerenności Boga oraz odkupieńczego działania Chrystusa. „Dlatego nawet umarłym (= niesprawiedliwym) zajaśniała dobra nowina, aby podlegli wprawdzie sądowi jak ludzie w ciele, żyli jednak w duchu, po Bożemu” (1 P 4, 6). Chrystus wybawił ludzi ostatecznie od piekła. Trzeba zostawić w teologii miejsce na tajemnicę Boga, którego „niezbadane są wyroki i drogi nie do wysłędzenia” (Rz 11, 33).

<sup>31</sup> Balthasar, jw. s. 246.

<sup>32</sup> Por. W. Hryniewicz. *Nadzieja powszechnego zbawienia*. „Więź” 21:1978 nr 1 s. 25-44 oraz dyskusję na ten temat (tamże nr 11 s. 87-104).

Interpretując zstąpienie Jezusa do piekieł w sensie antropologiczno-soteriologicznym trzeba stwierdzić, że nie chodzi tu o opis Jego różnorodnej aktywności w świecie zmarłych, lecz przede wszystkim o podkreślenie pełnego realizmu Jego śmierci oraz solidarności w byciu razem z umarłymi. Jest to solidarność zmarłego na krzyżu Chrystusa ze wszystkimi zmarłymi, w której dostrzec trzeba kres kenozę zapoczątkowanej we wcieleniu. Jezus przyjął w siebie stan szeolu solidaryzując się w ten sposób z tymi wszystkimi, którzy przed Nim umarli ludzką śmiercią. Jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, trzeba powiedzieć, że poddając się we wszystkim ludzkiej śmierci nie umiera On w samotności, ale w ludzkiej wspólnoty umarłych. Jest solidarny z nimi w swej ludzkiej śmierci.

W pewnym sensie zstąpienie do piekieł byłoby czymś więcej niż tylko biernym przyjęciem śmiertelnego losu dziejów ludzkości nie odkupionej. Obecność Chrystusa w szeolu odnosi aktywny skutek. Taki być może jest sens owej kerygmy, o której mówi św. Piotr (1 P 3, 19) oraz sens wzmianki o „wyprowadzeniu więźniów” (Ef 4, 8-9). Chodzi o manifestację dokonanego już na krzyżu odkupienia w całej jego powszechności. Tekst *1 Listu św. Piotra* (3, 19) nie mówi o Nim, że „zstąpił”, lecz po prostu „poszedł” (*poreutheís*) do zmarłych, aby zwiastować im dobrą nowinę (1 P 4, 6) o zbawieniu. Owo „pójście” do zmarłych stanowi wyraźną paralelę do zmartwychwstania, jako „pójścia do nieba” (*pareutheís eis ouranón* – 1 P 3, 22). Zmartwychwstanie (i wniebowstąpienie) przedstawia NT przede wszystkim jako wydarzenie bierne, tj. jako wskreszenie i wzięcie Jezusa do nieba, których sprawcą jest jedynie Bóg (Ojciec). Zamiast o „zstąpieniu” można by zatem – bez uszczerbku dla istotnej treści wiary – mówić raczej o „przebywaniu” Jezusa z umarłymi, czyli o solidarnym uczestnictwie w ich losie. Wówczas także i „głoszenie” (1 P 3, 19) można rozumieć nie jako odrębną działalność Jezusa, lecz jako obiektywne ujawnienie się i promieniowanie zbawienia dokonanego (aktywnie) przez cierpienie i krzyż<sup>33</sup>. Jest to pełna triumfu manifestacja już odniesionego zwycięstwa.

W ten sposób uniknęłoby się wszystkich trudności interpretacyjnych, związanych z aktywnie brzmiącym słowem „zstępować” oraz z logiką wyobrażeń zawartą w patrystycznych opisach (nie pozbawionych elementów mitologicznych) walki Chrystusa z szatanem. Proklamacja, o której mówi św. Piotr w *1 Liście* (3, 19) jest manifestacją zbawienia wśród zmarłych (1P 4, 6). Wyznanie wiary w „zstąpienie” Chrystusa do otchłani ukazuje niezwykle wymownie potrzebę reinterpretacji tradycji teologicznej sięgającej aż do początków chrześcijaństwa. Krytyczna reinterpretacja nie oznacza w tym wypadku odrzucenia całej tradycji, lecz wydobycie jej najbardziej istotnych treści, wolnych od szaty mitologicznej.

<sup>33</sup> Por. W. J. Dalton. *Christ's Proclamation to the Spirits: A Study of Peter 3, 18 - 4, 6*. Rome 1965.



Artykuł wiary w zstąpienie do otchłani przypomina, iż chrześcijaństwo nie poprzestaje jedynie na wyznawaniu życia zmartwychwstałego Chrystusa, w oderwaniu od całego ludzkiego losu. Śmierć i życie Chrystusa jest śmiercią i życiem ludzi. Zstąpienie do piekieł jest symbolem tragizmu ludzkich dziejów, wydarzeniem, które dotyczy każdego człowieka. Jest to jednak wydarzenie widziane już w świetle zmartwychwstania i zwycięstwa nad potęgą śmierci. Zstąpiwszy do otchłani Jezus wyszedł stamtąd żywy. Wszelkie ludzkie zmaganie z mocą zła i śmierci nosi dzięki temu w sobie obietnicę wyjścia z otchłani. Do czasu definitywnego zwycięstwa nad śmiercią ludzkość nie przestaje ustawicznie zstępować do piekieł. Moc Chrystusa sprawia, że ustawicznie stamtąd wychodzi. Przez Jego zstąpienie do piekieł wszyscy ludzie zostali włączeni w wielki proces wyzwania się od śmierci, któremu przyświeca nadzieja na całkowite zwycięstwo (por. 1 Kor 15, 24-28). Wyraża się w tym istotny wymiar chrześcijańskiej wizji wyzwolenia człowieka, pozbawiony akcentów fałszywego triumfalizmu. Duchowość wschodnia ukazuje sens zstępowania z Chrystusem do „piekieł” świata i własnej winy. Uczy, że chrzest włącza wierzącego nie tylko w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, lecz uzdalnia go również do zstępowania za Nim w mroczny świat ludzkiej winy. Taka jest misja Kościoła, który ma ustawicznie pomagać ludziom w odnajdywaniu Chrystusa obecnego na samym dnie ludzkich piekieł.

## CHRIST'S DESCENT AMONG THE DEAD IN EASTERN TRADITION

### Summary

The article of faith speaking of Christ's descent into hell was added to the apostolic *Creed* only in the second half of the fourth century. The Eastern tradition of the Greek Fathers gave it a particularly vivid expression. It often appears in their paschal homilies as one of the most typical elements of the ancient conception of the paschal mystery of Christ. His descent into hell (sheol, hades) was intended to express the very core of the redemption of mankind through the language of images and symbols. The underlying idea is Christ's victory over death and devil, described by the Fathers and later shown by the iconographers in its three main stages: the conquest of the gates of hell defended by the devil, the liberation of those held captive, and the proclamation to the spirits. The early Christian tradition departed in many ways from the sobriety and the reticence of the New Testament, which prefers to pass over in silence the time between the burial and the Resurrection of Christ, rather than to describe the destination of the dead behind the grave. The author tries to find out a proper meaning of the mysterious event of Christ's descent among the dead, always shown in the Eastern tradition in the light of the Resurrection. A critical reinterpretation of this *theologoumenon* does not mean the rejection of the very long Christian

tradition, but rather implies rediscovering its essential content, free from mythological clothing. That Christ descended among the dead means first of all that he truly died, sharing in all the human destiny. His solidarity with the living people is also solidarity with all human dead. His descent into hell is, however, a salutary event, whose extent and effects should not be *a priori* restricted (as it was the case in the scholastic theology and in the handbooks of dogmatics). Theology has to respect the mystery of God whose ways are always inscrutable (cf. Rom. 11, 33). Christ's going (*poreuthēis*: 1 Pt 3, 19) to the dead, His stay among them and His "proclamation to the spirits" do not stand for His separate activity in the underworld; they mean the radiation of redemption brought about actively on the Cross, and the manifestation of the already gained victory.

*Translated by W. Hryniewicz*